BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3-3

Nr. 337. Wilno, dnia 20 października 1930 roku.

Treść numeru:

----oOo----

§

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t u v o s A i d a s" o s t o s u n k a c h l i t e w s k o - s z w e d z k i c h.

"Lietuvos Aidas" Nr.236 z dn.16.X.1930 r. Art.p.t."Szwecja i Litwa są pokrewne". Streszczenie:

Długo niezależna Litwa stroniła od przyjaznych stosunków, jakie rozwijały się między Szwecją a państwami bałtyckiemi. Brak poselstwa litewskiego w Stockholmie doprowadził w swoim czasie nawet do tego, że społeczeństwo szwedzkie mniej się interesowało Litwą, niż innemi sąsiedniemi państwami. Ostateoznie, na początku roku bieżącego w Stockholmie zostało założone poselstwo litewskie. Nominacja p.Sawickasa została bardzo przychylnie przyjęta przez społeczeństwo szwedzkie. Prasa szwedzka zaczęła się interesować Litwą, do czego najwięcej okazji dała jej kwestja emigracji. Przewożąc emigrantów litewskich do Ameryki, prasa szwedzka zawarła znajomość z Litwinami amerykańskimi i poinformowała społeczeństwo szwedzkie o ich stosunkach w nowym kraju i udziale w odbudowie Litwy.

Jubileusz pięćsetlecia zgonu Witolda również odbił się echem w prasie szwedzkiej, która wskazała, iż ten bohater Litwy, dzięki swemu zwycięstwu nad zakonem krzyżackim zupełnie zmienił stosunki państw bałtyckich i że zwycięstwo to posiadało niemałe znaczenie dla Szwecji.

Z wielkiem zaciekawieniem Szwedzi śledzą przebieg poszukiwań archeologicznych w celu znalezienia zamczysk Wikingów w Litwie. Niedawno ze Szwecji przybyło dwóch wybitnych etnologów, którzy na miejscu w Litwie studjowali starą ludową kulturę litewską. Wynikiem tych studjów i poszukiwań było znalezienie jednakowych dla obu krajów narzędzi rolniczych.

Innym dowodem szybko rozwijających się stosunków między Szwecją i Litwą jest niedawne zaproszenie architekta stokholmskiego Waltera Gana w celu oszacowania projektu muzeum kowieńskiego. Również na wiosnę r.b. do Szwecji jeździła wycieczka, złożona z 65 studentów akademji rolniczej w Datnowie w celu zapoznania się na miejscu z przedmiotem swych studjów. Jeszcze przed wycieczką studenci byli dobrze zaznajomieni z kulturą rolną w Szwecji, być może dlatego, że w Litwie, jak i gdzieindziej, dużo się używa szwedzkich maszyn rolniczych i mleczarskich. Obecne trudne położenie finansowe i gospodarcze nieco hamuje rozwój litewskich stosunków handlowych. Miesięcznik szwedzki "Swensk Eksport"w numerze wrześniowym dokładnie opisał te stosunki i wyraził nadzieję, iż przy pomocy środków państwowych, między innemi, stworzenia kredytu hipotecznego, którego część mogłaby stanowić pożyczka Szwecji dla Litwy, - udałoby się polepszyć ogólne położenie, co dodatnio wpłynęłoby na handel Litwy. Ożywiona wymiana towarów między Litwą a Szwecją byłaby najlepszym środkiem do zbliżenia tych obu państw, które już w czasach przedhistorycznych utrzymywały stosunki, oraz do zacieśnienia między nimi więzów przyjaźni.-

"B e r l i n e r T a g e b l a t t" o p o l i t y c e z a g r a n i c z n e j L i t w y. "Berliner Tageblatt" w numerze z dnia 15 b.m. utrzymuje, że bez względu na kategoryczną deklarację o odzyskaniu za wszelką cenę Wilna przed unormowaniem stosunków z Polską, Litwa porozumie się jednak z Warszawą przynajmniej w sprawie bezpośredniej komunikacji. A wówczas droga dla porozumienia obu krajów w sprawach gospodarczych będzie otwarta.-

Z p o g r a n i c z a. "Lietuvos Aidas" podaje, że 8-go b.m. na linji administracyjnej w X rejonie przepłynął Niemen i przeszedł na stronę litewską żołnierz z 2 kompanji K.O.P., Władysław Binkowski. Przyniósł on ze sobą karabin, 40 nabojów i jeden granat. Binkowski wraz z bronią został przekazany policji.-

VII. K Ł A J P E D A.

W y b o r y do s e j m i k u k ł a j p e d z k i e g o i g ł o s y p r a s y.

Dnia 10-go b.m. w kraju Kłajpedzkim odbyły się wybory do sejmiku kłajpedzkiego, które dały następujące wyniki: partja litewska otrzymała 8.551 głosów, 5 mandatów;/w 1927 r. - 7.059 głosów, 4 mandaty/; Landwirtschaftspartei - 13.867 głosów, 9 mandatów /w 1927 r. - 18.600, 10 mandatów/; Volkspartei - 15.538 głosów, 9 mandatów /w 1927 r. - 17.800 głosów, 10 mandatów/; partja socjaldemokratów niemieckich - 6.759 głosów, 4 mandaty/w 1927 r. - 5.800 głosów, 3 mandaty/; komuniści - 2.063 głosy, 1 mandat /w 1927 r. - 3.770 głosów, 2 mandaty/; nowa Wirtschaftspartei - 1.683 głosy, żadnego mandatu.-

"Lietuvos Zinios" Nr.232 z dn.11.X.1930 r. Art.p.t."Wybory kłajpedzkie". Streszczenie:

Dla nikogo nie stanowi tajemnicy fakt, iż polityka nacjonalistów niemieckich wszelkiemi siłami popiera niemieckość w kraju Kłajpedzkim. Kłajpeda w oczach nacjonalistów jest tylko depozytem, czasowo złożonym w ręce Litwy. Z tych względów nacjonaliści z wielkim niepokojem spoglądali na utworzenie się nowego potężnego stronnictwa w Kłajpedzie, lojalnie ustosunkowanego wobec Litwy. Fakt ten pobudził Niemcy do poparcia junkrów kłajpedzkich przez wprowadzenie ducha demagogicznego i dezorganizacji do wyborów.

Delegacja litewska w Genewie popełniał błąd, iż nie potrafiła ochronić wyborów w kraju Kłajpedzkim od niepożądanego wpływu z zewnątrz.

Obecnie komunikaty z różnych miejsc w kraju Kłajpedzkim głoszą, iż cały kraj zalała fala tak wielkiego szowinizmu, jakiego dotychczas nigdy nie notowano. Szowinizm ten obudził ekstazę nacjonalistyczną, która znalazła swój wyraz w niesłychanem dotąd znieważaniu Litwinów oraz litewskości.

Na mierzei Kurońskiej, skąd przed tygodniem miejscowa ludność przepędziła agitatorów niemieckich, obecnie brzmi wszędzie "Deutschland über alles", przywódca zaś Volkspartei głosi, iż walka przeciwko Litwinom stała się tradycją u Kłajpedzian.

Pisma junkrów korzystając ze złagodzenia cenzury, pozwalają sobie dowoli na znieważanie Litwy i litewskości.

Polityka nacjonalistów niemieckich zwyciężyła w kraju Kłajpedzkim. Udało się im stworzyć warunki, które pozwoliły na podniesienie głowy niemieckiemu terorowi nacjonalistycznemu, cokolwiek już przedtem zduszonemu.-

"Lietuvos Aidas" Nr.233 z dn.13.X.1930 r. Art.p.t."Wybory kłajpedzkie i co dalej". Streszczenie:

Jakkolwiek wyniki wyborów w kraju Kłajpedzkim nie są jeszcze ostatecznie wiadome, można jednak już twierdzić, że Litwini zwiększą swój stan posiadania w sejmiku o 50 %. Jeżeli zaś warunki ułożą się pomyślnie i Litwini na resztkach uzyskają 7-my mandat, wówczas sukces ich jeszcze bardziej wzrośnie. Wogóle zaś należy podkreślić, iż liczba głosów oddanych na listy litewskie wzrosła w roku bieżącym o 70 %.

Nieustanny wzrost głosów litewskich w kraju Kłajpedzkim wskazuje, iż kraj ten opanowany jest przez hipnozę niemiecką. Tylko systematyczna praca może w tym wypadku obudzić cały kraj Kłajpedzki do rozsądnego rozwiązywania swych spraw.

Walka wyborcza w roku bieżącym była bardzo gwałtowna. Dotychczasowa większość w sejmiku widziała doskonale, iż ludność wiej-

ska i miejska coraz częściej oddaje głosy swe na listy litewskie. W czasie pierwszych wyborów prawie wszyscy rolnicy głosowali na listy niemieckie, dzisiaj znaczna część ich głosowała na listy litewskie.

To samo zjawisko można zaobserwoać również w miastach, jakkolwiek ludność niemiecka tam przeważa. Jednak nawet ten element niemiecki może stanąć z takiem samem powodzeniem po stronie Niemców, jak i Litwinów.

Idea lojalnej współpracy z rządem jest na tyle silna, iż utworzyło się nowe stronnictwo, lojalnie ustosunkowane wobec Litwy, które rychło uzyskało znaczne wpływy.

Budzenie się z niemieckiej hipnozy kraju Kłajpedzkiego zaniepokoiło Niemców, którzy, jako ostatniej deski ratunku, chwycili się interwencji Genewy. Pozornie wydawałoby się, iż porozumienie genewskie zmieniło wynik wyborów. W rzeczywistości jednak Genewa tego wpływu wywrzeć nie mogła. Największą rolę w wyborach odegrało demagogiczne posługiwanie się nazwą Genewy! Zasadniczo bowiem Genewa nic nowego nie obiecuje, Niemcy jednak ogłosili się za wielkich zwycięsców. Niemcy kłajpedzcy postarali się nawet ukryć rolę, jaką odegrała Rzesza, byle tylko w oczach wyborców podnieść swój prestige. Posunęli się jeszcze dalej i użyli pogróżek. Ogłosili wiadomość o rzekomym zamierzonym plebiscycie w Kłajpedzie.

Wszystko to sparaliżowało otwarte wystąpienie w czasie wyborów ludności wiejskiej. Wieśniacy kłajpedzcy woleli zachować pewną rezerwę i nie brać wcale udziału w głosowaniu oraz poczekać, która strona zwycięży.

Zbyt bliski termin wyborów nie pozwolił na zdemaskowanie demagogji niemieckiej w związku z porozumieniem w Genewie.

Po obiorze nowego sejmiku nasuwa się pytanie, jak ułożą się warunki polityczne w kraju Kłajpedzkim. Należy przypuścić, iż obecnej większości w sejmiku bardzo się podobały podróże do Berlina i do Genewy i że podróże te zechce powtórzyć. Należy jednak pamiętać, iż gubernator również ma prawo zabierać głos w sprawach działalności sejmiku. Prezes dyrektorjum mianowany jest przez gubernatora i powinien posiadać jego zaufanie. Oprócz tego art.12 statutu daje gubernatorowi w stosunku do sejmiku pewne prawa, które dla posłów stanowią swego rodzaju memento mori, oparte na zasadach demokratycznych, przeciwko któremu żadne skargi nic nie pomogą. W nowych zaś wyborach nie uda się już operować sztucznie wytworzonemi warunkami i wtedy obecna większość sejmiku może przestanie nią być.

Biorąc to wszystko pod uwagę, można wierzyć, iż Niemcy swą zademonstrowaną "potęgę" odłożą na bok i zabiorą się do pracy.-

"Rytas" Nr.235 z dn.15.X.1930 r. Art.p.t."Genewa a wybory w kraju Kłajpedzkim". Streszczenie:

Wybory w kraju Kłajpedzkim stały się faktem dokonanym, faktem o smutnych rezultatach. Coprawda, listy litewskie otrzymały mały przyrost głosów, jednak Niemcy otrzymali większość i będą faktycznymi gospodarzami w sejmiku. Jasnem jest, jaką będą oni prowadzili politykę. Ta potęga, która finansowo prowadziła w Kłajpedzie akcję wyborczą, wskaże, jak się mają zachować zwycięscy. Prasa ich już się wypowiedziała, jakiej polityki można się spodziewać od sejmiku. "Tilziter Allgemeine Zeitung" oświadcza, iż w stosunku do Litwy jedynie polityka silnej woli może wydać dodatnie rezultaty. Czyli że germaniści sądzą, że wszystko można będzie wydrzeć od Litwy. Trzeba tylko silnej woli, albo inaczej mówiąc - bezczelności. Trudno się spodziewać od Niemców w sejmiku lojalności, albo zwykłego rozsądku politycznego. Niewiele pomoże tu i przestroga, że sejmik może być rozwiązany.

Jeżeli zazwyczaj przedstawiciel władz centralnych miał kłopot z większością ~~sejmikax~~ niemiecką w sejmiku, na ten raz sytuacja jego będzie o wiele trudniejsza, gdyż obecnie Niemcy nietylko otrzymali większość, lecz po tem, jak Niemcy wyraźnie oświadczyły, że będą się wtrącały do spraw wewnętrznych Litwy, poczuli się, że

mogą

mogą stanąć do otwartej walki z rządem centralnym i zwyciężyć, gdyż raz już zwyciężyli.

Jeżeli jako członek Rady Ligi Narodów Niemcy mogły formalnie zwrócić uwagę Rady na sprawy kłajpedzkie, to nie miały prawa stawiać kwestji w tej płaszczyźnie, w jakiej została ona załatwiona. To też bardzo dziwnem jest, że nasza urzędowa prasa wyjaśnia art.17 konwencji w ten sposób, w jaki wyjaśniać go nie można, jak wyjaśnia go Berlin. Nie można więc mówić, że przyczyną porażki w Genewie jest jedynie i tylko konwencja. Możeby trzeba było zgodzić się z opinją części prasy, że nie można obwiniać tylko naszą delegację, że kroki jej były z góry już wiadome rządowi, że jest to jego polityka.

Po obraniu takiego kierunku politycznego, należy przyjąć jego skutki. Wybory w Kłajpedzie nie obyły się niewątpliwie bez demagogji. Coprawda, Niemcy rzucili takie kapitały na agitację, iż nie można wątpić o ich pochodzeniu. Należy jednak przyznać, że do agitacji znacznie pomogły i wypadki w Genewie. Przecież i urzędowa prasa na skargę niemiecką zapatrywała się, jako naśrodek do podniesienia swej akcji w oczach mieszkańców Kłajpedy. Po odniesieniu sukcesu w Genewie, odnieśli oni sukces i w wyborach kłajpedzkich. Można wątpić, że w innych okolicznościach Litwini z lojalnymi Niemcami stworzyliby większość, nikt jednak nie wątpi w to, że mogli oni być o wiele silniejsi, niż dotychczas, tak iż jedni Niemcy nie stworzyliby większości i nie byliby gospodarzami.

A więc Genewa wywarła ujemny wpływ na wybory do sejmiku i stworzyła sytuację pełną nowych komplikacyj. Jak będzie upływało życie Kłajpedy po zebraniu się nowego sejmiku - pokażą wkrótce fakty. Jednak powtórny telegram Niemiec do Ligi Narodów wskazuje, iż zbliżają się ciężkie dnie.-

"Dzień Kowieński" Nr.236 z dn.15.X.1930 r. Art.p.t."Na starych pozycjach do nowej walki" Streszczenie:

W wyborach do sejmiku kłajpedzkiego tegorocznych a poprzednich zachodzi olbrzymia różnica. O ile w latach ubiegłych przechodziły one niepostrzeżenie, o tyle obecnie stały się ośrodkiem wydarzeń politycznych. Pierwszy entuzjazm po przyłączeniu kraju Kłajpedzkiego do Litwy w 1923 r. szybko ostygł i szeroka opinja litewska przestała się interesować nową prowincją. Jakgdyby pogodzono się z jej niemieckością i niemal z rezygnacją przyjęto przeprowadzenie do pierwszego sejmiku tylko 2 posłów litewskich, do drugiego - 4.

W prasie litewskiej o sprawach kłajpedzkich było głucho. Być może, nie bez znaczenia była tu nasza ogólna polityka, która nie chciała zaciemniać pogodnego firmamentu stosunków między Niemcami i Litwą chmurkami kłajpedzkiemi. Dopiero teraz, gdy Niemcy dla celów swej polityki zagranicznej uczyniły dywersję kłajpedzką na terenie Ligi Narodów, opinja litewska nagle ocknęła się. Sztuczne wywoływanie kłajpedzkich domowych niesnasek do wielkich rozmiarów było rzeczą podejrzaną, zaś interwencja Curtiusa i kapitulacja Litwy wywołały w Kownie popłoch. Zrozumiano z jednej strony, iż najważniejszy początkowo okres kształtowania stosunków w kraju Kłajpedzkim przeoczono, z drugiej zaś - genewski casus odsłonił prawdziwe intencje niemieckich posunięć. Ratować sytuację wyborczą było za późno. Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości litewsko-niemieckie "porozumienie" na 10 dni przed wyborami.

Sytuację polityczną w kraju Kłajpedzkim w chwili wyborów doskonale ilustrowała pewna niemiecka ulotka agitacyjna: w obrębie "Burgu"opasanego wysokim,mocnym murem, mieszczą się obok siebie gmachy w staro-niemieckim stylu, reprezentujące kościół, szkołę, sądownictwo, samorząd, krajowy handel, przemysł, rolnictwo, rybołóstwo i t.d. To autonomja krajowa. Memelnderzy zazdrośnie i wytrwale bronią swych autonomicznych murów. Będąc z natury rzeczy w pozycji obronnej, sami stale prowadzą ofenzywę polityczną, oskarżając stronę litewską o podkopywanie muru i naruszanie konwencji, gwarantującej

Biuletyn Korespond. Nr [illegible] dnia 29.[illegible]

[illegible]
mogą zmusić do otwartej walki z rządem [illegible]
[illegible]

Zatem jasno [illegible]
[illegible]

[illegible]

A więc [illegible]
[illegible]

"[illegible]" Nr [illegible] z dn. 13.X.[illegible]

[illegible]

W [illegible]
[illegible]

autonomję. W przededniu wyborów na terenie międzynarodowym przeprowadzono generalny atak. Zręczna taktyka ta bardzo osłabia stanowisko litewskie, zmuszając je bronić się przed słusznemi czy niesłusznemi zarzutami.

Za murem autonomicznym doskonale zdają sobie sprawę, że można dobrze się trzymać, będąc zaopatrzonym. To też rolnikom kłajpedzkim przychodzi z pomocą konwencja weterynaryjna, zawarta przez Niemcy wyłącznie z Memellandem. Jak wiadomo, na posiadłościach ziemskich w kłajpedzkiem ciąży dotychczas wielka ilość hipotek niemieckich. Ułatwia się więc Niemcom kłajpedzkim spłatę tych długów.

W obozie litewskim to zrozumiano. Rozpoczęto kontr-ofensywę gospodarczą. Odbywają się rokowania z Rosją sowiecką w sprawie tranzytu lasu rosyjskiego przez port Kłajpedzki. Sowiety przyrzekają kierować przez port kłajpedzki surowiec drzewny, który będzie obrabiany w tartakach kłajpedzkich. W dalszym ciągu rolnikom kłajpedzkim udziela się długoterminowych kredytów hipotecznych dla umożliwienia spłat hipotek niemieckich. "Pienocentras" ułatwia Kłajpedzie zbyt produktów mlecznych. Wreszcie powstaje nowa partja gospodarcza "Wirtschaftspartei", stojąca na gruncie lojalnej współpracy z litewską państwowością.

Wszystko to jednak nie wydało efektu podcza wyborów. To też wynik głosowania 10-go października łatwo było przewidzieć. Niemcy znów wyszli jako zwycięscy. Zwiększenie liczby litewskich mandatów o jeden, ma znaczenie raczej moralne, aniżeli efektywne. Rola nowej frakcji litewskiej z 5 posłów sejmiku, liczącym 18 posłów niemieckich na ogólną ilość 29, faktycznie będzie równie skromna, co i poprzednia.

W ten sposób obie strony pozostały na dawnych pozycjach i wybory nie przyniosły nic nowego w układzie sił. Ten status quo jest jednak jednocześnie początkiem zaciętej i na długo się zapowiadającej rozgrywki między germańską tradycyjną ekspansją a świadomem grożącego niebezpieczeństwa samoutrwalaniem na swych etnograficznych obszarach młodej państwowości litewskiej.

Istota walki polega na tem, iż podczas gdy jedna strona identyfikuje niemieckość z autonomją, druga uważa, iż zasady autonomiczne nie mogą być w sprzeczności z naturalnym procesem stopniowego wzrastania odzyskanej części ludności z macierzą w jedną organiczną całość.

Być może, iż w ramach zagadnienia wewnętrznego modus vivendi nie byłby trudnym do osiągnięcia. Lecz właśnie w miejscu zrastania tkwi dążność niemieckiej polityki zagranicznej, zaś dla skutecznego usunięcia tej drzazgi potrzebne jest zgoła odmienne, aniżeli dotychczas, nastawienie całej naszejpolityki zagranicznej.-

"Vilniaus Rytojus" Nr.84 z dn.18.X.1930 r."Rezultaty wyborów do sejmiku kłajpedzkiego". Streszczenie:

Co mówią nam cyfry obecnych wyborów? Przedewszystkiem widzimy zmniejszenie głosów nacjonalistycznych partyj niemieckich i zwiększenie głosów litewskich. Coprowda, zwiększenie to jest stosunkowo niewielkie, biorąc jednak pod uwagę nawet wysiłki rządu niemieckiego, skierowane przeciw wyborom i wielką agitację partyj niemieckich, są one znamienne i świadczą, że stanowisko mieszkańców kraju Kłajpedzkiego zaczyna się zmieniać.

Pozatem w wyborach tych nieoczekiwanie zwiększyły się głosy niemieckich socjaldemokratów. Jasnem jest, że zwiększyły się one kosztem głosów robotników litewskich dzięki agitacji p.Kajrysa, która zmierzała do skłonienia Litwinów-robotników, aby głosowali za niemieckich socjaldemokratów.-